

Miralem Pjanic wydaje się powracać powoli na właściwy tor. Bośniak zagrał przeciwko Torino w pierwszym składzie i zdobył bramkę pieczętującą wygraną zespołu. Pjanic udzielił wywiadu dla luksemburskiego dziennika *L'Essentiel*, gdzie odpowiadał na pytania odnośnie tego sezonu.

Napotkałeś na trudności na początku sezonu?

- Doszło do zmiany trenera, na początku miałem kontuzję. Niezbędnym było poczekać aż się dobrze zintegruję. Teraz gram więcej, jest lepiej niż kilka tygodni temu. To sprawia, że jestem szczęśliwy.

Przybycie trenera doprowadziło do zmian taktycznych?

- Tak, Zemanowi podoba się gra bardziej bezpośrednia. Chce przenosić bardzo szybko piłkę do przodu.

To jest powodem, dla którego nie wychodziłeś za bardzo na boisko?

- Być może... jednak jestem w stanie dostosować się do każdej taktyki. Pracuję każdego dnia, aby wpasować się w ten zespół.

Miałeś wątpliwości w tym kierunku? Zwłaszcza gdy nie byłeś wystawiany?

- Nie, gdyż mam zaufanie do moich umiejętności. Mogę zmieniać mój styl gry. Klub był ponadto bardzo blisko mnie w ostatnim czasie.

Mówi się o transferze do Tottenhamu w zimowymmercato.

- Wiem o tych pogłoskach, ale nie sądzę, że ktokolwiek będzie je śledził. Ponadto Roma była bardzo jasna w tej sprawie: nie będzie żadnego transferu, niema wątpliwości, mamy trzy lata kontraktu. W Rzymie fani wspierają w pełni drużynę.

Na co może liczyć Roma w sezonie?

- Irytujące jest to, że tracimy punkty. W poniedziałek pokonaliśmy Torino, teraz gramy z Pescarą i Sieną. Musimy zdobyć dziewięć punktów, będzie trudno, jednak gramy jako Roma i musimy pokonywać w dobry sposób owe mecze.

Na dzisiaj jaki jest poziom Romy?

- Moim zdaniem jesteśmy w stanie dostać się do pierwszej trójki. Musimy pokazać to na boisku.

Autor: abruzzo